

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 69 (1712)

Wilno ma głos.

Do niewątpliwych zasług Polskiego Radja należy jego wysiłki w kierunku popularyzowania wiedzy. Na tem zaś polu bardzo wiele uczynił prof. Henryk Mościcki, który, między innymi, doskonale zorganizował wykłady dla maturzystów. Dają one nie lada pomoc przygotowującej się do egzaminów młodzieży, a słuchacze z pożytkiem w niejeden dorosły.

W cyklu owych to wykładów pojawiły się w zeszłym tygodniu dwa, dotyczące stosunków polsko-litewskich. Mianowicie, dr. H. Paszkiewicz mówił o w. ks. Witoldzie, a prof. Mościcki wygłosił odczyt p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym”.

Otóż co się tyczy tego ostatniego, to sądzę, iż należałoby mu się specjalne omówienie. Wykład świetny pod względem literackim, niewątpliwie też doskonały z punktu widzenia naukowego, miał jednak pewien moment, nie korygujący popularnych uprzedzeń, lecz je raczej utrwalający. Mówiąc bowiem o obecnym antagonizmie litewsko-polskim, prof. Mościcki nie tylko pominął sprawę narodowego odrodzenia Litwy, ale cały proces jej separacji potraktował tylko jako coś w rodzaju zdrady wspólnych tradycji i bohaterów zobowiązań.

Każdy rozumie, że odwrócenie się Litwinów od Polski miłe nam być nie może. Ale jednostronne oświetlenie tego zjawiska, nieuwzględnianie jego naturalnego podłoża w wykładzie, mającym popularyzować prawdę naukową, może być tylko źródłem dalszych nieporozumień.

Nikt nie będzie twierdził, że zacieranie nacjonalizmu litewskiego nie ponosi winy obecnego zaognienia stosunków; niemniej jednak, zawińta i strona przeciwna. Zwłaszcza ignorancja Warszawy, która zdaje się dotąd poprosztu nie chcieć się zorientować w faktycznym stanie rzeczy, ogromnie utrudnia i komplikuje uporządkowanie stosunków.

Przecież rzeczą jest najzupełniej prostą i jasną, że w dobie wyzwalania się demokracji, w okresie wzbudzenia kultury przez masy ludowe, naturalne było dążenie zapóźnionych narodów chłopskich do stworzenia własnej inteligencji, do podniesienia prostactkich gwar na szczebel języków literackich i t. d. Z chwila, gdy chata zdobyła prawo cywilizowania się, zażądała ona bezpośredniego do cywilizacji dostępu. Ruchowi z tem połączeniem zawdzięczają swe odrodzenie Czesi, Irlandczycy, Ukraińcy... Dzięki również temu ruchowi, rozbuździła się polska Słaska i Pomorze. Pod jego wpływem oknieśli się Bretończycy. Cóż więc dziwnego, że odezwała się także i Litwa, a następnie i Białoruś?.. Tylko ślepotą wsteczniców, niemogących wyzwoleć się z więzów średniowiecznych uprzedzeń, kazała w zjawisku tem szukać intrzyg politycznych i sztucznej agitacji.

A właśnie tak, niestety, powitała polska opinia publiczna kulturalne odrodzenie Litwy, której szlachta do-

brownie przedtem się polszczyła.

Ten niechętny stosunek polskiego ogółu do ruchu litewskiego miał wszakże i poważne usprawiedliwienie. Szturm Litwinów do Kościoła — tej ostatniej reduty polskości na Litwie — reduty, utrzymanej kosztem ciężkich walk i ofiar niekiedy wręcz męczenniczych, musiał wywołać w społeczeństwie polskiem zrozumiałą reakcję. Rozpoczęła się więc walka, z której korzystał przysłówiowo... ten trzeci carat. On to, zacierając ręce, podsyczał ją, zaogniał. Tu należy szukać jego palca, a nie w samym powstaniu ruchu narodowego Litwy. Ten — przecież wiemy — gnębił w sposób równie głupi, jak dokuczliwy.

O ile w anormalnych warunkach niewoli sprawiedliwe ustosunkowanie się Polaków do kulturalnej emancypacji Litwy nastęrezało wyraźne trudności o tyle upieranie się dziś przy ówczesnych poglądach nie daje się niczym innym wytłumaczyć, jak tylko bezwładem, lenistwem myśli i zakorzenioną ignorancją. Trzeba nareszcie się odrodzić, trzeba odrzucić Litwy było koniecznością dziejową — taką samą, jak odrodzenie Czech, Śląska i t. p. Trzeba zrozumieć, że lud litewski miał prawo nie oglądać się na anachroniczne zobowiązania swojej szlachty (szlachty, która tak samo polszczyła się, jak niemczyła się szlachta czeska i śląska); trzeba wreszcie uprzytomnić sobie, że wieczne umowy i zobowiązania istnieją wprawdzie w polityce, ale nie zna ich weale historia; a wreszcie, że w stosunkach międzynarodowych o długach wdzięczności nie można mówić poważnie...

Specjalnie, gdy chodzi o Litwę, o tych starych prawdach u nas się zapomina. A zapomina się głównie dlatego, że w rdzennej Polsce — nawet w jej ośrodkach kulturalnych — ten „bratni” kraj to wciąż jeszcze terra incognita. Mówią i piszą o nim ludzie, którzy go nie widzieli, nie znają, nie orientują się w jego podłożu etnograficznym, w stosunkach, cywilizacji, układzie sił społecznych etc. — ludzie, dla których Litwinem jest Mickiewicz, Radziwiłł lub Soplica, i chcą, żeby podobnie jak oni, czuł, myślał i działał każdy chłop z pod Szawel, czy Poniewieża.

Aby te ignorancje przewycięzić wreszcie, powinno się przemówić Wilno. Oczywiście, nie nacjonalizm polski, mocno w Wilnie zasiedziały, ale obiektywna znajomość kraju winna zabrać głos i odezwać się na całą Polskę, by dać świadectwo prawdzie. Nieocenioną usługę mogłaby tu oddać wileńska stacja Polskiego Radja. Niech staną przed jej mikrofonem spokojni, poważni uczeni, niech bezstronnie stan rzeczy oświetlą, a prelekcje ich niechaj transmitowane będą na wszystkie strony Rzeczypospolitej. Gwałtem tego potrzeba. Wilno ma głos.

Benedykt Hertz.
Warszawa.

Dnia 21 marca r. bież. nagle zmarł nasz wielce szanowany dyrektor Wileńskiego Oddziału

B. P.

FABIAN SWIADOSZCZ

W zmarłym tracimy oddanego i sumiennego współpracownika. Światłą pamięć o Nim zachowamy nazawsze.
Zarząd i Personal firmy „BALTRUSTRA” Sp. Akc. Riga.

Miljon złotych na odbudowę zniszczeń wojennych.

WARSZAWA, 22.III (Pat). Ministerstwo Robót Publicznych przekazało dnia 22 marca rb. z funduszu odbudowy kraju jeden milion złotych na pożyczki na odbudowę zniszczeń wojennych dla 12 województw, które to pożyczki zostaną bezwzględnie pozyskowane przez ludność wyplacone.

Ułgi podatkowe.

WARSZAWA, 22.III. (Pat). Ministerstwo przemysłu i handlu oraz rolnictwa przyznał na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym następujące ulgi podatkowe w zakresie państwowego podatku obrotowego od transakcji eksportowych produktami gospodarstwa rolnego: Od dnia 1 stycznia 1930 r. znizno do połowy proc. stopy podatku obrotowego od transakcji eksportowych bydłem i trzodą oraz zawieszono od dnia 1 stycznia 1930 roku pobór podatku obrotowego od transakcji eksportowych jęczmieniem, bydłem, trzodą i końmi.

Rokowania o przystąpieniu Polski do konwencji genewskiej.

BERLIN, 22.III. (Ate). Prasa niemiecka donosi, iż w dniach najbliższych rozpoczyna się rokowania polsko-niemieckie w sprawie przystąpienia Polski do konwencji genewskiej o zniesieniu zakazów wwozu i wywozu.

Prezes Banku Polskiego w Londynie i w Paryżu.

LONDYN, 22.III. (Pat). Prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski, po całonocnym pobycie w Londynie, odjechał w sobotę 22-go marca do Paryża celem złożenia kolei wizyty gubernatorowi Banque de France. W czasie tygodnia spędzonego w Londynie prezes Wróblewski zaznajomił się dokładnie z całą organizacją i z techniką Banku angielskiego, korzystając w tej mierze z najdalej posuniętej uprzejmości i uczynności gubernatora i wszystkich dyrektorów Banku angielskiego.

„Skutki polityki antypolskiej”.

PARYŻ, 22.III. (Pat). W korespondencji z Berlina pod tyt. „Skutki polityki antypolskiej” dziennik „L'Homme Libre” przedstawia opłakaną sytuację, w której znajdują Prusy Wschodnie. Kryzys gospodarczy ogarnął również Pomorze, Prusy Zachodnie i Śląsk Niemiecki. Nie oszczędził on też i miast. Tak np. Wrocław, który ma 600 tysięcy mieszkańców, szuka bezskutecznie kredytu dla zrównoważenia swego budżetu, który od roku 1926 wykazuje stale deficyt. Połowa mieszkańców miasta otrzymuje zapomogi. Według autora artykułu, kryzys ekonomiczny jest skutkiem antypolskiej polityki Rzeszy, która, zamiast zmusić Polskę do ugiccia się przed Berlinem, spowodowała wstrzymanie transakcji handlowych między Prusami Wschodnimi a Polską. Wynikiem z tego stagnacja interesów, bankructwa bez liku i straszny kryzys gospodarczy, z którym walczą większe centrale handlowe.

Zjazd prasy bałtyckiej.

RYGA, 21.III. (Ate). Od 30 marca do 1 czerwca w Rydze odbywać się będzie zjazd przedstawicieli prasy bałtyckiej. Oprócz dziennikarzy polskich na zjazd przyjadzie po dwóch przedstawicieli prasy estońskiej, litewskiej, fińskiej, lotewskiej i prawdopodobnie prasy państw skandynewskich.

Pogrzeb lorda Balfoura.

LONDYN, 22.III. (Pat). Pogrzeb lorda Balfoura odbył się dzisiaj po południu w Szkocji.

Dalsze konferencje marsz. Szymańskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dziś w trzecim dniu swej misji marsz. Szymański kontynuował rozmowy z przedstawicielami ugrupowań politycznych Sejmu i Senatu. W południe przyjął p. marszałek prezesa klubu Stronnictwa Chłopskiego posła Dąbskiego, następnie przedstawiciela klubu Piasta posła Dębskiego, senatora Średniawskiego wreszcie o godz. 1-ej w poł. reprezentację kl. Ch. D. w osobach posłów Chacińskiego i Bitnera. Wobec tego, iż wszystkie te trzy kluby wchodziły w skład Centrolewu, który, jak donosiliśmy, ustalił swe stanowisko wobec misji marsz. Szymańskiego w ub. czwartek, deklaracje złożone wczoraj przez przedstawicieli tych trzech klubów były, jak trzeba przypuszczać, jednobrzmiące. Po poł. p. marsz. Szymański odbył konferencję z przedstawicielami kl. NPR prawnicy posłem Roguszczykiem i sen. Pepikowskim, a następnie z przedstawicielem kl. Niemieckiego posłem Uta. Wczorajem marsz. Szy-

mański odbył w swym gabinecie konferencję z p. marsz. Daszyńskim. Na tem zakończone zostały wczorajsze rozmowy desygnowanego premiera.

W dniu dzisiejszym przyjął on przedstawicieli kl. Żydowskiego a w poniedziałek reprezentacje pozostałych klubów. Tak więc w poniedziałek wczorajem lub we wtorek rano należy się spodziewać zakończenia rozmów orientacyjnych p. marsz. Szymańskiego i ewentualnego rozpoczęcia konferencji dotyczących personalijów przyszłego gabinetu. Rozmowy te, jak oświadczył p. marsz. Szymański dziennikarzom, potrwać również dwa do trzech dni. Niewczesniej więc, niż we czwartek lub piątek przyszłego tygodnia p. marsz. Szymański zakończy swą misję albo przedstawi Panu Prezydentowi Rzplitej listy nowego rządu, albo też rezygnacją z dalszego prowadzenia powierzonej mu misji.

Pogłoski o ustąpieniu Stalina

Zaostrzenie sytuacji politycznej w Sowietach.

BERLIN, 21.III. (Ate). W ostatnich dniach w prasie niemieckiej pojawiły się doniesienia z Rygi lub ze Sztokholmu o rzekomej rewolucji w Moskwie i Leningradzie i o obaleniu Stalina. Wiadomości te, chociaż nadchodzą drogą okrężną, nabierają jednak pewnych cech prawdopodobieństwa skoro się zważy, że sytuacja wewnętrzno-polityczna Unji sowieckiej na tle kolektywizacji rolnictwa, kryzysu aprowizacyjnego i gospodarczego jest bardzo napięta. Wczoraj wieczór urzędowa agencja sowiecka „Tass” opublikowała następujący komunikat: „Urządowe czynniki Unji sowieckiej oświadczają, że pogłoski o dymisji Stalina ze stanowiska generalnego sekretarza partii komunistycznej nie odpowiadają rzeczywistości. Dymisja Stalina może nastąpić tylko w porozumieniu z kongresem partii komunistycznej, który zbiera się w Moskwie dnia 15-go maja. Również i pogłoski, jakoby Stalin był zmuszony do ustąpienia, uważać należy za złośliwe wymysły”.

„Vorwärts” pisze, że urzędowe zaprzeczenie sowieckie jest bardzo znamienne. Jeżeli ktokolwiek miałby podejrzenie, iż sytuacja Stalina jest niepewna, nie uspokoi się przyzwoicie, że zaprzeczenie. Co znaczy, pisze „Vorwärts”, że zaprzeczenie sowieckie wspomina o kongresie partii komunistycznej, który może rozstrzygnąć o ustąpieniu Stalina? A może punkt ciężkości zaprzeczenia leży w ostatnim zdaniu na słowie „zmuszony”. — W każdym razie — pisze „Vorwärts” styl komunikatu

sowieckiej agencji jest umiarkowany i odbiegający od podobnych oświadczeń. Stwierdzić należy w konkluzji, pisze „Vorwärts”, że sprawa ustąpienia Stalina jest obecnie przedmiotem dyskusji w Moskwie. Nie należy się temu dziwić ponieważ ostatnie zarządzenia władz sowieckich w związku z załamaniem się kolektywizacji rolnictwa, są właściwie panicznym odwrótem z drogi, po której Stalin prowadził politykę partii komunistycznej.

RYGA, 21.III. (Ate). Z Moskwy nadeszły sensacyjne wiadomości o niezwykłym zaostrzeniu sytuacji politycznej w Sowietach. Ogólny zamęt gospodarczy spowodowany kolektywizacją rolnictwa, wzmocnił wpływ dawnej opozycji prawicowej na czele z Rykowem i Bucharinym. Stalin od dwóch tygodni nie opuszcza swojej siedziby w Gorkach i faktycznie przestał już pełnić funkcje sekretarza generalnego partii. Opozycja prawicowa wysuwa na to stanowisko Bucharina. Według pogłosek Stalin ma otrzymać długoterminowy urlop i wyjedzie na Kaukaz. Na tle przesilenia i tarć w rządzie sowieckim w Moskwie krąży najrozmaitsze pogłoski. Jedną z nich twierdzi, że Stalin cierpi na ostry rozstrój nerwowy i znajduje się stale pod opieką lekarzy. Charakterystycznym znamięm czasu jest, że w tramwajach, w ogonkach przed sklepami aprowizacyjnymi oraz w innych miejscach publicznych, ludność otwarcie komentuje napiętą sytuację polityczną, dzieląc się pogłoskami.

Z konferencji londyńskiej.

Porozumienie według recepty Mac Donalda.

PARYŻ, 22.III. (Pat). „Le Journal” pisze, iż Mac Donald, pragnąc uniknąć całkowitego fiaska konferencji, zapropowuje ma zawarcie porozumienia, przewidującego, iż żadne mocarstwo nie mogłoby zwiększyć posiadanej w danej chwili floty, licząc w tem statki pełniące

służbę i będące w budowie, przy czem kredyty, uchwalone na okres przyszłych lat 5, przeznaczoneby były na zastępowanie statków wycofanych z użycia statkami nowymi, jednakże w granicach obecnego stanu posiadania.

Niema żadnej nadziei.

LONDYN, 22.III. Jak wynika z rozmów, prowadzonych w kolach amerykańskich konferencji morskiej, jest rzeczą widoczną, iż niema obecnie żadnej nadziei rozwiązania trudności, wynikłych z różnicy poglądów Francji i Włoch na sprawę parytetu. W związku z tem wyrażoną jest o-

pinia, iż należy rozpatrzyć bliżej możliwości osiągnięcia jakiegoś porozumienia między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Japonią, stwierdzając przytem pragnienie położenia kresu współzawodnictwu morskemu na przyszłość.

Narcyzy zasypiani lawiną.

INSBRUCK, 22.III. (Pat). Lawina zaskoczyła 4 narcyzy niemieckich. Trzech z nich

zginęło, jeden zaś odniósł ciężkie rany.

WIADOMOŚCI z KOWNA

Oaza na pustyni stosunków polsko-litewskich na Litwie.

„Dzień Kow.” (Nr 65 z 20 bm.) poświęca artykuł wstępny rozważaniom na temat godnych ubolewania stosunków pomiędzy ludnością polską na Litwie a Litwinami. Odbiega od tego jedynie pewna spółdzielnia polsko-litewska w Kiejdanach, stanowiąc piękny przykład pokojowego współżycia dwóch zwaśnionych dziś narodowości.

Artykuł „Dnia Kow.” podajemy poniżej w streszczeniu:

„Istniejące obecnie w kraju stosunki między społeczeństwem litewskim a polskiem najlepiej ilustrowałyby obraz całkowitej pustyni. Na zdevastowanym gruncie współżycia obu narodowości nie rośnie dziś żadna gałązka żywej współpracy. Błądzą tu jedynie szakale, węsząc i zerując padlinę.

Tem bardziej zwraca na siebie uwagę oaza, którą spotykamy w działalności kiejdańskiej kooperatywy „Niewiaża”.

Spółdzielnia ta liczy już 11 lat egzystencji, przetrwała najcięższe chwile i ma wyraźną tendencję i wszelkie widoki dalszego rozrostu. Liczy ona dzisiaj już 500 z górą członków, obrót roczny wzrósł do 277 tys. litów, ubiegły rok zaś został zamknięty z czystym zyskiem około 6 tys. litów. Są to cyfry, które naprawdę mogą imponować, jak na miasteczko, mające zaledwie 7 i pół tys. mieszkańców i cały handel zmonopolizowany w rękach żydowskich. Za ladą w sklepie, jak również za stołem Zarządu zgodnie i lojalnie współpracują Polacy i Litwini. Rozmawiają i rachują zyski po litewsku i po polsku, kto jak umie, kto jak chce.

Kiejdańska „Niewiaża” stanowi dzisiaj kwitnąca, wynikła z ożywczego źródła dobrej woli, naturalną oazę dobrych stosunków między ludnością polską a litewską w kraju. Niestety, jednak tylko oazę i bodaj jedyną”.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS PRZEDSTAWIENIA.

Podczas dzisiejszego przedstawienia w państwowym teatrze kowieńskim, primadonna Grigajłisowa upadła tak nieszczęśliwie na scenie, że wbiła sobie sztalową szpilkę w głowę. Dokonano niezwłocznie operacji. Artystka wyzyspaną z upływu krwi, odwieziono do domu.

Doroczny kongres niemieckiej partii ludowej.

BERLIN, 22.III. (Pat). Dziś przed południem rozpoczęły się w Mannheimie obrady dorocznego kongresu niemieckiej partii ludowej, w którym obok licznych delegatów, członków frakcji ludowych Reichstagu i sejmów krajów, przedstawiciele w. m. Gdańska, Austrii i Zagłębia Saary, biorą również udział obaj ministrowie ludowi Curtius i Moldenhauer.

Młodzież „wszechpolska” i korporacje zwolennikami pojedynków.

KRAKÓW, 22.III. (Pat). W dniu 21-go b. m. odbył się w Krakowie wiec studentów uniwersytetu Jagiellońskiego, zwolany przez akademicki Związek Pacyfistów i Sodalność Marjańską akademików w sprawie pojedynków. Do wymienionych organizacji przyłączyły się Odrodzenie, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, harcerze, Zjednoczenie Korporacji Chrześcijańskich, Akademickie Koło Misyjne i Chrześcijański Związek Akademików. Rezolucja, t. zw. komitetu akademickiego, popierana tylko przez młodzież wszechpolską i korporacje, uznając pojedynki, upadła. Po referacie i ożywej dyskusji uchwalono większością głosów rezolucję, zaprojektowaną przez inicjatorów wiecu.

Obniżenie stopy redyskonta.

SAN-FRANCISCO, 22.III. (Pat). Federal Reserve Bank w San-Francisco obniżył stopę redyskontową z 4 i pół proc. na 4 proc.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 22.III. (Pat). Dziś w 15-y m dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 50 tys. zł. — 31.082, 25 tys. — 3.501, 15 tys. — 74.554, 5 tys. — 23.127, 28.227, 111.739, 145.315, 159.551 i 205.808.

Kiedy odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wiceprezes komisji budżetowej Sejmu poseł Wyrzykowski zwołał na wtorek 25 b. m. na godz. 10 m. 30 posiedzenie komisji budżetowej dla załatwienia poprawek Senatu w budżecie na rok 1930 | 31.

Jednocześnie wczoraj po poł. odbyło się posiedzenie wicemarszałków Sejmu pod przewodnictwem p. marsz. Daszyńskiego, na którym pozostawiono do decyzji p. marsz. Sejmu sprawę ustalenia terminu najbliższego plenum sejmowego.

W każdym razie posiedzenie Sejmu odbędzie się nie wcześniej niż we środę lub czwartek a to z

Silne lotnictwo to potęga Państwa

„MAX NOBISCUM“ („Krzyżowy pochód“ lorda Beaverbrooka).

Londyn, w marcu 1930 r.

W parlamencie angielskim brak werwy i życia. Obrady toczą się dookoła budżetu i ustawy kopalniczej, owej najważniejszej reformy rządu robotniczego. A jednak w Westminsterze — pustki i nudy. Większość liberalno-robotnicza unika krytyki rządu Labour Party. Opozycja konserwatywistów jest nader spokojna i atakuje rząd ciężkimi, solidnymi argumentami. Gdzieś są drobne a dowiecnie „szpileczki“, które mi zwykłe opozycja angielska zasypuje w formie pytań ministrów? Lloyd George nie chce „wywracać“ gabinetu. Ministrów socjalistycznych z nudzeniem minami odciągają swą ciężką powinność wobec Izby Gmin. Gdzie jest elastyczność, ruchliwość, gdzie jest polot myśli „nowych ludzi“, rządzących Wielką Brytanią? Z wyjątkiem Snowdena, Bryan im cech oryginalności. Henderson „robi“ wewnętrzna politykę partii. Co go bardziej ponoć absorbuje, niż zewnętrzne sprawy Imperjum Brytyjskiego. Mac Donald... Ten od dwu zgórą miesięcy urzęduje w pałacu St. James, zaniedbując dla konferencji morskiej sprawę wewnętrzną-krajową. Popelnia on ten sam błąd, co i w roku 1924. Wówczas zajęty był sprawami zagranicznymi i z poza karek protokołu Genewskiego nie wyczuł nawet, jak mu się gruntu z pod nog usuwa. Grozi mu obecnie podobne niebezpieczeństwo. Parlament ma swą tradycję; pragnie widzieć częściej swego premiera. Nieobecność szefa rządu robi złe wrażenie, nawet gdy jest usprawiedliwiona.

W paradyżu angielskim brak werwy i życia. Obrady toczą się dookoła budżetu i ustawy kopalniczej, owej najważniejszej reformy rządu robotniczego. A jednak w Westminsterze — pustki i nudy. Większość liberalno-robotnicza unika krytyki rządu Labour Party. Opozycja konserwatywistów jest nader spokojna i atakuje rząd ciężkimi, solidnymi argumentami. Gdzieś są drobne a dowiecnie „szpileczki“, które mi zwykłe opozycja angielska zasypuje w formie pytań ministrów? Lloyd George nie chce „wywracać“ gabinetu. Ministrów socjalistycznych z nudzeniem minami odciągają swą ciężką powinność wobec Izby Gmin. Gdzie jest elastyczność, ruchliwość, gdzie jest polot myśli „nowych ludzi“, rządzących Wielką Brytanią? Z wyjątkiem Snowdena, Bryan im cech oryginalności. Henderson „robi“ wewnętrzna politykę partii. Co go bardziej ponoć absorbuje, niż zewnętrzne sprawy Imperjum Brytyjskiego. Mac Donald... Ten od dwu zgórą miesięcy urzęduje w pałacu St. James, zaniedbując dla konferencji morskiej sprawę wewnętrzną-krajową. Popelnia on ten sam błąd, co i w roku 1924. Wówczas zajęty był sprawami zagranicznymi i z poza karek protokołu Genewskiego nie wyczuł nawet, jak mu się gruntu z pod nog usuwa. Grozi mu obecnie podobne niebezpieczeństwo. Parlament ma swą tradycję; pragnie widzieć częściej swego premiera. Nieobecność szefa rządu robi złe wrażenie, nawet gdy jest usprawiedliwiona.

Skąd ta obojętność i apatia w Westminsterze? Wypływają one z polowicznosci prac ustawodawczych rządu Labour Party. Szeroko nakreślony program wyborczy socjalistów nie może być wprowadzony w życie, o ile nie będzie miał na to zgodę liberalów. Rząd ma do wyboru: albo „uciąć pazurki“ bardziej radykalnym ustawom, albo narazić się na votum nieufności. Wybiera wyjście pierwsze, a wywołuje to nie tylko apatię wśród liderów, lecz niechęć wśród szerszych mas wyborców. Awanturę się też lewe skrzydło Labour Party z posłem Maxtonem na czele. Ci czerwoni „die hardowie“ żądają natychmiastowego socjalizmu, kompromisu dla nich jest grzechem, a polityka Mac Donalda — zdrada.

Gdy mowa o wyborach, poczyna się ruszać opozycja. Przemawiają się organa hasła, przygotowuje się nowe. I tu wypływa na widownię londyński potentat prasowy — lord Beaverbrook, właściciel naj-

Konferencja rozejmu celnego. Przyjęcie porozumienia o stabilizacji taryf celnych.

GENEWA, 22.III. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym pierwsza komisja międzynarodowej konferencji rozejmu celnego przy-

jęła w 2 czytaniu projekt międzynarodowego porozumienia o stabilizacji europejskich taryf celnych.

Stanowisko Węgier wywołało konsternację.

GENEWA, 22.III. (Pat). Zapowiedziany na dziś odjazd delegacji na konferencję rozejmu celnego został odwołany, gdyż wbrew przewidywaniom konferencja nie zakończyła podczas dzisiejszego posiedzenia czytania przygotowanej konwencji, protokołu konferencji i aktu końcowego.

na konsternację i nastroj kryzysu w chwili, kiedy powszechna zgoda na tekst konwencji wydawała się zapewnioną po całotgodniowych mozolnych pracach komisji nad sformulowaniem zastrzeżeń [Jugosławii, Czechosłowacji i Austrii, dotyczących możliwości wymówienia traktatu handlowego z Niemcami i przed wymuszeniem zgody Węgier na te zastrzeżenia. Można jest, że oświadczenie Węgier przyczyni się do zachwiania stanowiska innych państw w sprawie konwencji o stabilizacji taryf, jednakże jedynością co do protokołu o dalszym planie, mimo wszystko jest zapewniona.

Przewodniczący Moltke opuścił Genewę dziś rano. Później odjechała do Budapesztu delegacja węgierska po swem rannem oświadczeniu o niewystąpieniu do konwencji. Oświadczenie to, złożone w wykonaniu instrukcji rządu węgierskiego, która nadeszła dziś rano, wywołało w łonie konferencji ogólną konsternację i nastroj kryzysu w chwili, kiedy powszechna zgoda na tekst konwencji wydawała się zapewnioną po całotgodniowych mozolnych pracach komisji nad sformulowaniem zastrzeżeń [Jugosławii, Czechosłowacji i Austrii, dotyczących możliwości wymówienia traktatu handlowego z Niemcami i przed wymuszeniem zgody Węgier na te zastrzeżenia. Można jest, że oświadczenie Węgier przyczyni się do zachwiania stanowiska innych państw w sprawie konwencji o stabilizacji taryf, jednakże jedynością co do protokołu o dalszym planie, mimo wszystko jest zapewniona.

Przyjęcie konwencji i protokołu.

GENEWA, 22.III. (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Dziś wieczorem konferencja rozejmu celnego przyjęła międzynarodową konwencję w sprawie stabilizacji taryf celnych, oraz protokół w sprawie planu przyszłych międzynarodowych rokowań celnych i gospodarczych. Kładzenie podpisów pod uchwalonymi dziś konwencją i protokołem przez upoważnionych przedstawicieli poszczególnych rządów może się odbywać od dnia 15 kwietnia. Jeszcze w roku bieżącym ma się

odbyć druga sesja konferencji celnej, ażeby na zasadzie dokonanej ratyfikacji powziąć uchwały, co do wejścia w życie konwencji w sprawie taryf celnych.

W poniedziałek konwencja i protokół zostaną podpisane przez przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Belgii, Luksemburgu, a może również i przez przedstawicieli Włoch, Szwajcarii i Rumunii. W poniedziałek wieczorem nastąpi akt zamknięcia konferencji.

Wyrok w procesie komunistów jugosłowiańskich.

BIALOGÓRD, 22.III. (Pat). Trybunał ochrony państwa wydał wyrok w procesie komunistów z Serajewa, skazujący 10 agitatorów komunistycznych na karę wzięcia od 3 do 10 lat i uwalniający 12 oskarżonych.

Kometę prof. Wilka zaobserwowano w Ameryce.

LONDYN, 22.III. (Pat). Biuro Reutera donosi z Cambridge w stanie Massachusetts że profesor obserwatorium Harvarda zaobserwował w dniu dzisiejszym nową kometę, odkrytą przez prof. Wilka z krakowskiego obserwatorium astronomicznego.

row komunistycznych na karę wzięcia od 3 do 10 lat i uwalniający 12 oskarżonych.

50 robotników na tafli lodu. Samolot uratował ich od śmierci.

LENINGRAD, 22.III. (Pat). Podczas wyrzabiania lodu w zatoce Botnickiej oderwała się od brzegu wielka tafla lodu, na której było 50 robotników. Wiatre spędził krę z ludźmi na pełne morze.

Zagrożony śmiercią uratował dopiero samolot, który w kilku lotach zdołał zabrać wszystkich z kry.

Za kulisami spadku cen na żyto.

Polsko-niemiecka umowa eksportowa odnośnie do żyta z dnia 17 lutego r. b. miała na celu przedwzrostkiem zahamowanie spadku cen eksportowej, który to spadek był powodowany m. in. czynnikami, również ostrą i dziką konkurencją eksportatorów polskich i niemieckich na rynkach północnych. Optymisty liczyli na natychmiastowe i doniosłe skutki osiągniętego porozumienia. Tymczasem jednak cena żyta uległa dalszej i to gwałtownej niższe.

Sytuacja ta nie mogła być uznana za dogodną przez silne finansowe firmy eksporterów niemieckich, które, pomimo niezwykle niskiej ceny żyta, czerpały dostateczne zarobki z częściowego partycypowania w wysokiej premji wywozowej. Firmy te, biorąc pod uwagę zacytowany powyżej przepis art. 8 umowy, rozpoczęły energiczną akcję znizkową, starając się udowodnić, że porozumienie polsko-niemieckie pożądanym rezultatem nie osiąga, lecz przeciwnie daje efekty ujemne.

Powstałe zatem pytanie, czy nie popełniono błędu, idąc na zawarcie owej umowy? Aby wyjaśnić tę kwestję, należy zwrócić uwagę na dwa ustępy porozumienia polsko-niemieckiego, a mianowicie na końcowy punkt § 8, stwierdzający, że umowa może być brzy obie strony na 14 dni naprzód wypowiedziana, jeżeli podniesienia cen krajowych, wywołane przez świadectwa wywozowe lub przywozowe nie wystarczą, żeby przeskodzić wywozowi żyta bez korzystania ze świadectw wywozowych lub przywozowych, oraz na końcowy ustęp § 1, z którego wynika, że oba rządy zastrzegają sobie sposób, w jaki swój handel zbożowy włączy w stosunek z polsko-niemiecką komisją, która powstała dla wspólnego eksportu żyta.

Działalność eksporterów niemieckich znalazła poparcie w tych wszystkich sferach, które ze względów zasadniczych sprzeciwiają się etatyzacji, oraz wśród tych sfer, które każde porozumienie z Polską na jakikolwiek temat uważają za złe a priori.

Widzimy więc, że dalsza znizka cen żyta była wywołana nie przez umowę jako taką, ale przez czynniki uboczne. Gra na bisaisę zbliża się już zresztą ku końcowi. Z jednej strony jest ona nazbyt kosztowna, a z drugiej nie osiągnęła żadnego skutku. Podpisanie traktatu handlowego osłabił musi nadzieje na możliwość obalenia porozumienia zbożowego będącego solą w oku dla niemieckich kupców zbożowych. Rozumowo biorąc, umowa w sprawie eksportu żyta winna przynieść efekt dodatni, więc należało ją zawrzeć. Wpływ ujemny czynników, o których pisaliśmy, był chwilowo silniejszy. Czynniki te wywierają się, należy je przetrzymać i liczyć, że objawy dodatnie nastąpią. Jeżeli nawet rozmiar ich będzie poniżej naszych nadziei, to i tak należy zastanowić się nad zagadnieniem, czy dalsze trwanie konkurencji żyta polskiego i niemieckiego na rynkach obcych nie byłoby w skutkach znacznie gorsze, aniżeli zawarte porozumienie wraz z temi zalamaniami, jakie z sobą przyniosło.

Wynik tego ostatniego przepisu w Polsce nie wywołał żadnego szczególnego przewrotu w stosunkach eksportowych, gdyż rząd ograniczył się jedynie do współdziałania w teorganizowaniu Związku Eksporterów zboża i ułatwiania wywozu instytucjom, które zresztą są w tym celu, nie narzucając bynajmniej przystąpienia do wspólnego syndykatu wywozowego tym firmom, które chcą pracować na własny rachunek. Prócz tego działalność instytucji rezerwy zbożowych została pomysłana jako uzupełnienie Związku Eksporterów. Organizacyjnie zatem porozumienie polsko-niemieckie w zakresie wywozu zboża nie przyniosło zmian rewolucyjnych, lecz przeciwnie przyczyniło się do lepszego zmontowania aparatu wywozowego. Inaczej sprawa przedstawia się w Niemczech. Do wykonania polsko-niemieckiej umowy została powołana jedna tylko instytucja, będąca niemal w 90 proc. własnością państwa, co właściwie jest równoznaczne z monopolem wywozowym.

Dodać należy, że wstrzymywanie się od gwałtownego zbywania paszów żyta w przekonaniu, że cena się poprawi, jest stanowiskiem służącym, które, oprócz zysku osobistego, przyczynia się do opanowania i uporządkowania rynku. Tezę tę potwierdza trwająca od kilku dni wyższość cen żyta na rynku wewnętrznym, która przybiera w związku z silnym wzrostem przy malejącej podaży coraz większe rozmiary. A. B.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomniejsza działanie wody Franciszka-Józefa, potwierdzają rezultaty ich badań.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulaniec. Dziś Teatr czynny dwukrotnie. Po południu o godz. 3.30 barwna i nadwyrza melodyjna opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i Górale“. Główna rola sędziego, wstrząsający momentem sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway“, która wywiera wstrząsające wrażenie, „Broadway“ niebawem wchodzi z reperturą ustępując miejsca słownej sztuce wojennej L. Franka „Karol i Anna“. Sztukę tę wprowadza na scenę dyr. Al. Zelwerowicz.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 23 marca 1930.

Przedstawienie operowe na kolonie letniej harcerzy. Jutro w poniedziałek o raz pierwszy w Wilnie ukaże się w Teatrze na Pohulaniec „Pierrot śmiechu i pierrot płaczu“ komedia Rostanda z muzyką Huberta w wykonaniu solistek szkoły W. Toczyłowskiej. Udział biorą: Kamińska, Wisłocka i Skornikowa. Powierzona również zostanie jednoktowa opera Sienka „Niegja“ z udziałem Francuzowiecówny, Jagminówny, Worotyłowskiej, Olszewskiej, zespołu uczeni w W. Toczyłowskiej, chóru męskiego „Echo“ i zespołu baletowego L. Winogradzkiej. Dochód z przedstawienia przynajmniej na kolonie letniej obozu dla harcerzy. Bilety po cenie normalnej w kasie zamawiać. Zniżki akademickie i uczniowskie ważne.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.00: Głosy katedrały. 11.55: Sygnal czasu. Komunikat meteorologiczny. 12.00: Sygnal czasu i odczyty różnicze z Warszawy. 15.00: Hodowla krzów jagodowych, odczyt. 15.20: Muzyka z Warszawy. 17.15: „Jas rozbudzać w szkole zamiltonowanie do muzyki“ odczyt. 17.40: Koncert z Warszawy. 19.00: „Co się dzieje w Wilnie?“ pogadanka. 19.25: 39-4a lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.00: Kwadrans literacki, koncert popularny, słuchowski „Akropolis“ St. Wyspiańskiego i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka lekka z restauracji „Bristol“ w Wilnie.

Przedstawienie operowe na kolonie letniej harcerzy. Jutro w poniedziałek o raz pierwszy w Wilnie ukaże się w Teatrze na Pohulaniec „Pierrot śmiechu i pierrot płaczu“ komedia Rostanda z muzyką Huberta w wykonaniu solistek szkoły W. Toczyłowskiej. Udział biorą: Kamińska, Wisłocka i Skornikowa. Powierzona również zostanie jednoktowa opera Sienka „Niegja“ z udziałem Francuzowiecówny, Jagminówny, Worotyłowskiej, Olszewskiej, zespołu uczeni w W. Toczyłowskiej, chóru męskiego „Echo“ i zespołu baletowego L. Winogradzkiej. Dochód z przedstawienia przynajmniej na kolonie letniej obozu dla harcerzy. Bilety po cenie normalnej w kasie zamawiać. Zniżki akademickie i uczniowskie ważne.

PONIEDZIELA, dnia 24 marca 1930. 11.55: Sygnal czasu. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Odczyty dla maturzystów: 1) „Upadek Rzymu“, 2) Polska a Czechy i Węgry“. 16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja szkolna. 16.45: Gramofon. 17.25: Kom. Akad. Kola Mijsynowego. 17.40: Ważne rękopisy proza odczytu Eugenia Masiejevska. 18.05: Gramofon. 18.45: Audycja literacka „Wesele na Capri“ Pawła Heyreya. 19.25: 36-1a lekcja języka włoskiego 19.40: Program na wtorek, sygnal 20.30: Koncert międzynarodowy z Belgii, feljton i kom. 23.00: „Spacer detektorowy czasu i rozmaitości. 20.05: Legenda legjonowa po Europie“. W razie złego odbioru Muzyka z płyt gramofonowych.

Teatr Miejski „Lutnia“. Dziś dwa przedstawienia: po południu o godz. 3.30 po cenach znizowanych doskonała komedia francuska „Gdybym chciał“ w premierowej obsadzie. Wieczorem o godz. 8 ukaże się pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia polska Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza „Młot czy pieśń“, która zyskała olbrzymi rozgłos i uznanie zarówno prasy jak i publiczności. Rola główną dr. Butryma kreuje Al. Zelwerowicz.

WTÓREK, dnia 25 marca 1930. 11.55: Sygnal czasu. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.20: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Polska a Moskwa“ wygłosi prof. H. Mościcki. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: „Opieka polska nad rodzinami na obczyźnie“. 17.15: „Mała skryniczka“ odpowiada na listy dzieci. 17.45: Koncert popularny. 18.45: Kacik dla pań. 19.10: Program na środe i rozmaitości. 19.25: Odczyt prawniczy. 19.50: Opera Pucciniego „Jaskółka“ z Poznania. Po transmisji komunikaty z Warszawy.

„Błędny bokser“. Najbliższą nowością Teatru „Lutnia“ będzie oryginalna brochuwa polskiego młodziego autora Smółskiego „Błędny bokser“ pełna łezgony życiowej i radości życia. Akcja tego utworu toczy się wśród akademickiej młodzieży sportowej.

Potęga Współczesności.

Jutrzejsze przedstawienie dla wszystkich. Jutro w poniedziałek w Teatrze „Lutnia“ pierwsze przedstawienie popularne z cyklu wieców dla niezamożnej ludności miasta po cenach znizowanych od 25 gr. do 80 gr. Wystawione zostanie jedno z arcydzieł literatury polskiej wartościowa komedia A. Fredry „Dożywocic“. Słowo wstępne przed przedstawieniem wygłosi Al. Zelwerowicz.

Znakomity poeta belgijski Verhaeren, autor słynnego poematu „Złoty wiek“, poeta, Sily, w jednym z swoich potężnych poematów tak pisze o Złocie, nazywając je Potęgą Współczesności: „O, Złoto! Krew nieubłaganej siły wloty! Złoto tronów — złoto Ghety — złoto olbrzyt! Złoto, serce miliardowe, czerwone — złoto, złoto, które obraca się naokoło wieków, jak gwiazdy... Złoto jedynak i jasne, panujące uparcie od morza do morza, od ładu do ładu, gdzie maszt się wznosi, czy szyna w dal wyciąga... O deszczu potwornym, rozpylony na cały świat. O, wirze złota, oślepiający żrzeniec! Złoto, wymiana i podbój. Złoto: słońce powzechne — soku życiowego, wznoszący się do szczytu i spływający do korzeni... Wszystko jest stopione w życiu cierpiem i triumfujacem: w złocie!“

Claudio Arrau. W programie koncertu słynnego pianisty Claudio Arrau, który odbędzie się we wtorek 25 b. m. w Teatrze na Pohulaniec znajdują się m. in. utwory następujących: F. Schopena „Fantazja c-moll“, Beethovena „Sonata Les Adieux“, Szumana „Etyudy symfoniczne“, Debussy „Trzy poematy“, Strawińskiego „Trzy fragmenty z Petruszki“. Początek o godz. 8 wiecz. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“ od godz. 11—9 wiecz.

Skoru, więc, jak mawia poeta, złoto jest krwią współczesnego życia — musimy je posiadać. Niestety, nie leży ono na publicznych drogach, ani jest rozsypane po ludzkich ścieżkach. Wielkim mozaem, niestrudzoną wysiłkiem, ciężką pracą zdobyć trzeba te drobne okazyjny magicznego metalu, co daje siłę i potęgę. Kopalni złota, ani złotodajnych terenów w Polsce niema. Jest natomiast w Polsce — jak i w każdym kraju — możliwość zdobycia złota, w postaci złotego, drogiej usilnej pracy, przedsiębiorczości, obrotności, inicjatywy, energii, zapobiegliwości, oszczędności. Jedną z największych złóż ludzkiego złota w Polsce — jest P. K. O. Ten wielki skarb złoty zabrany jest tam ze złotówek i groszy — drobnych kropek potu ludzkiego. Starajmyż się, aby i nasze złotówki, rezultat naszych wysiłków, znalazły się w P. K. O., aby stanowiły nasz zapas, nasz złoty fundusz na wszelki wypadek. Bądźmy uczestnikami złotego skarbu. H. G.

Koncert chórów wileńskich w sali Śniadeckich U. S. B. Na program dzisiejszego koncertu wileńskich chórów związkowych złożą się między innymi, następujące utwory: „Standardy polskie w Kremiu“ — Lachmana, „Na morzu“ — Kazury, „Rozmowa z piramidami“ — Stoińskiego, w wykonaniu chórów (zbiorowej) pod dyrekcją Wł. Kalinowskiego.

Obfity program poszczególnych chórów składać się będzie z wartościowych utworów, jak kompozytorów dawnych, tak i współczesnych, pod kierownictwem dyrygentów: Wł. Kalinowskiego, J. Lesniewskiego, J. Zebrowskiego (chóry mieszane), oraz P. Juszkiewicza i W. Mołodeckiego (chóry męskie). Bilety od 50 gr. nabywać można dziś w Kasie Teatru Miejskiego (A. Mickiewicza, 8), od g. 11—5, a od g. 6 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. Początek o g. 8.30 wiecz.

Koncert. Dnia 5-go kwietnia w sali Konserwatorium przy ul. Dominikańskiej 3 odbędzie się koncert znanego kompozytora profesora Aleksandra Wielhorskiego z udziałem p. Konstancji Świąciekiej. (W programie własne utwory).

Koncert znakomitego skrzypka-wirtuosa Szymona Bachmana. W Konserwatorium Wileńskim stanęło do egzaminu 4.300 uczniów z których wyróżnił się 18-letni skrzypek rodak nasz Symon Bachman otrzymując pierwszą nagrodę. Zaproszony następnie do Prezydenta Austrii zagral przed nim kilka utworów, wzbudzając prawdziwy podziw. We środę dnia 19. b. m. Bachman dał pierwszy swój koncert w Warszawie w sali Konserwatorium, który cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Wziął udział Bachman w 9.15 Bachman da jeden koncert skrzypkowy w teatrze „Nowości“ dawniej „Palace“ przed wyjazdem do Ameryki. Należy się spodziewać, że i publiczność wileńska zgodzie znakomitego rodakowi gorące przyjęcie, sala zaś będzie wypełniona po brzegi.

Ujęcie jeszcze jednego członka bandy włamywaczy.

Sroda ubiegła, jak wiadomo, stała się, za sprawą naszego dzielnego wydziału śledczego, krytycznym dniem w życiu chwytliwych włamywaczy, operujących na terenie Wilna. W dniu tym bowiem wpadło w ręce władz trzech kasiarzy oraz kilku ich pomocników, o których już pisaliśmy.

Natychmiast zwinął manatki i ulotnił się z Wilna. Wydział śledczy, zarządzając jednak natychmiast pościg, i oto wozur zbiega sprowadzono do Wilna. Jest nim, swego rodzaju znakomitość dobrze znaną polskiej kryminalnej, Adolf Szram.

W dniu tym bowiem wpadło w ręce władz trzech kasiarzy oraz kilku ich pomocników, o których już pisaliśmy. Nie na tem jednak wyzercpana została działalność policyj. Złoty w czasie dochodzenia materiały pozwoliły na dalsze, jak się okazuje, owoce w swych skutkach kroki. Ustalono między innymi, że zbrodniarce nie posiadali w mieście schronisko netykiwo u dozorcy Jarońskich przy ul. Dąbrowskiej, lecz korzystali również z drugiej „melliny“, o której narazie jeszcze pisać nie możemy.

Krytycznej srody wyjechał on do Warszawy, lecz ponieważ uważał, iż grunt się pod nim pali gdzieś miejscowe władze już były w kontakcie z wileńskimi, przeto pojechał dalej, zatrzymując się w Żyrardowie, z miasta, by poeluchtu dostać się do polubieskiej Łodzi, skąd zamierzał wyjechać do Gdańska, a później zagranicę.

W dniu tym bowiem wpadło w ręce władz trzech kasiarzy oraz kilku ich pomocników, o których już pisaliśmy. Nie na tem jednak wyzercpana została działalność policyj. Złoty w czasie dochodzenia materiały pozwoliły na dalsze, jak się okazuje, owoce w swych skutkach kroki. Ustalono między innymi, że zbrodniarce nie posiadali w mieście schronisko netykiwo u dozorcy Jarońskich przy ul. Dąbrowskiej, lecz korzystali również z drugiej „melliny“, o której narazie jeszcze pisać nie możemy.

Rozprawę przewodził, zamnął o g. 3.30 po poł. zapowiadając ogłoszenie wyroku około godz. 8 wiecz. O oznaczonej porze przy przepelnionej sali sąd ogłoszył wyrok, którego mocą skazani Juljana Langhamera na 4 lata ciężkiego więzienia zaś me. Feliksa Milewskiego na 4 lata domu poprawczego. Z ramienia urzędu podkaratorskiego poświadczając nieobecność wiceprokuratora Giedroyc'a i prokuratora Dekhina zaś ze strony pod sądnych wystąpił me. me. Petrowicz, Niedzielski i Świda.

W dniu tym bowiem wpadło w ręce władz trzech kasiarzy oraz kilku ich pomocników, o których już pisaliśmy. Nie na tem jednak wyzercpana została działalność policyj. Złoty w czasie dochodzenia materiały pozwoliły na dalsze, jak się okazuje, owoce w swych skutkach kroki. Ustalono między innymi, że zbrodniarce nie posiadali w mieście schronisko netykiwo u dozorcy Jarońskich przy ul. Dąbrowskiej, lecz korzystali również z drugiej „melliny“, o której narazie jeszcze pisać nie możemy.

JÓZEF KLÓDECKI ZAMKOWA Nr. 17 (obok kościoła św. Jana) TEL. 928. Zawiadamia Sz. Klientelę, że na nadchodzący sezon wiosenny i przedświąteczny POLECA: Wielki wybór firanek, obrusów, kap, kołdry watawe i pluszowe, płótna bielizniane, bieliznę damską, męską... i pościelową. Wzety na suknie i płaszcze... OSTATNIE NOWOŚCI JEDWABI. GALANTERJA MĘSKA I DAMSKA. Ceny niższe. — Wielki wybór wszelkich towarów.

Aëroarctic. Wielka wojna wysunęła cały szereg doniosłych problemów, powodując rywalizację narodów w licznych dziedzinach wiedzy i produkcji technicznej. Lata powojenne charakteryzują przedewszystkiem olbrzymim rozwojem komunikacji powietrznej i stojącej na jej usługach meteorologii. Wielkie mocarstwa, jak St. Zjednoczone, Anglia, Francja i Niemcy nie szczędzą wydatków na badania w obydwu tych dziedzinach. Oprócz coraz to nowych konstrukcji aeroplanów — olbrzymów, zdolnych do lotów na długie przestrzenie mocarstwa te polozdysy szczegóły nacisku na badania zmian zachodzących w atmosferze, starają się w ten sposób uchronić lotnictwo od wszelkich przykrych niespodzianek. W związku z tem stoją przegowiednie pogody, na których mogłyby lotnik polegnać bez zastrzeżeń. Instytuty meteorologiczne tych państw prowadzą za pomocą specjalnych aparatów, umieszczonych na latawcach i balonach badania wysokiach warstwach atmosfery ziemskiej, co w wielkim stopniu przyczyniło się do wyjaśnienia zjawisk atmosferycznych, zachodzących nad powierzchnią ziemi. Ostatnie lata wysunęły problem komunikacji lotniczej ponad oceanami. Próby przeprowadzone w tym kierunku wykazały cały szereg trudności natury atmosferycznej, wysuwające jednocześnie kwestię badań meteorologicznych obszarów podbiegunowych, przez które mogą biec najkrótsze linie komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Stąd liczne wyprawy podbiegunowe przy użyciu balonów i aeroplanów organizowane przez różne państwa. Z państw europejskich w ostatnich czasach specjalne zainteresowanie wynikami ba-

Groźby powodzi u nas niema. Jak donoszą nam z powiatów województwa wileńskiego kra prawie na wszystkich rzekach spłynęła nie wyrządzając żadnych szkód. Stan wody na Wilji na terenie miasta podniósł się o 290 cm. ponad poziom normalny. Groźby jednak powodzi niema. Nieodwołalnie 3 ostatnie przedstawienia SZOPKI w „Ognisku“ Wielka 24 Na żądanie publiczności w niedzielę o 16 i 18.30 w poniedziałek o 20.15.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Echa obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Mołodecznie.

Mimo złej pogody uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego zapowiadały się dobrze. Już w przeddzień uroczystości w Mołodecznie, w 18 III r. b. urzędy państwowe i domy prywatne zostały iluminowane, przybrano zielenią i porfirami. Marszałka i Pana Prezydenta, a ulicami miasta przemierzali kaprasy wojskowe.

O godz. 19 w lokalu Świątliwej Strzeleckiej odbyła się akademja. Po odczytaniu wygłoszonego przez Komendanta Powiatowego Zg. Strz. p. Feliksa Banela, nastąpiły śpiewy chóralne, solowe i deklamacje zakończone odegraniem przez orkiestrę strunną „Brygady”.

Dnia 19 III r. b. już wczesnym rankiem ciągnął pociąg łuny do miasteczka, by wziąć udział w nabożeństwach odprowadzanych w świątyniach wszystkich wyznań. Kazania wygłoszone przez ks. kapłana KOP, Siedzińskiego, który przybył specjalnie na ten dzień z Wilna, było nacechowane wielką serdecznością i miłością dla Osoby Marszałka. Po nabożeństwie oddziały wojskowe odmaszerowały do koszar, a przybyli na ten dzień przedstawiciele oddziałów strzeleckich udali się na urzędzone zawody strzeleckie.

O godz. 13 w kinie wojskowym odbyła

się akademja dla szerszych mas społeczeństwa, a wieczorem w tenże dzień uroczysta akademja, na której po słowie wstępnym wypowiedzianym przez p. starostę Tramecourt'a, a zakończonym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, wygłosił odczyt p. major Schrage dowódca III 19 p. a. p., który w serdecznych słowach dał przebieg życia Marszałka, czyniąc na słuchaczy niezwykle miłe wrażenie. Prócz deklamacji, chóru i koncertu orkiestry 86 p. p., na specjalne podkreślenie zasługuje hold dżiaty z Przedzszkół Wojskowego, która pod poparciem Marszałka składała kwiaty Wielkiemu Wodzowi Narodowemu.

Po zakończeniu drugiej akademji w Ogólnym Kolegium, na której prócz śpiewów i deklamacji przemawiał p. Terpilowski — odbył się na zakończenie Obchodu — rańt w Salonach Kasyna Oficerskiego 86 p. p.

W tym dniu p. starosta Tramecourt wysłał dwa telegramy do Pana Marszałka Piłsudskiego, — jeden od przedstawicieli organizacji społecznych, szkolniczej i urzędniczej — drugi — w imieniu wójtów, burmistrzów oraz ludności poszczególnych gmín.

KRONIKA

Niedziela 23 Marca

Dziś: Pelagi M.
Jutro: Marka i Tymoteusza.

Wschód słońca — g. 5 m. 35
Zachód — g. 17 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22/III—1930 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 765
Temperatura średnia: + 4° C
najwyższa: + 9° C
najniższa: + 2° C

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południowo-wschodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: pogodnie.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Jak już podawaliśmy, w dniu 27 marca odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera następujące sprawy:

1) Wniosek w sprawie utworzenia „man-co” materiałów opałowych na Elektryczni Miejskiej z okresu 1921—1924 r.

2) Wniosek w sprawie zmiany taryfy z dokonanej rewizji robót wodociągowo-kanalizacyjnych. (Sprawozdanie to rozpatrzenie będzie łącznie ze zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu interpelacją Koła Chrześcijańsko-Narodowego i wnioskiem Klubu P. P. S.)

3) Wniosek w sprawie przeniesienia kredytu w budżecie 1929-30 r.

4) Wniosek w sprawie nabycia placu pod budowę gmachu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej.

5) Wniosek w sprawie zmiany przepisów obowiązujących na rzęzi miejskiej.

6) Wniosek w sprawie zmiany taryfy opłat za korzystanie z rzęzi miejskiej.

7) Wniosek w sprawie zmiany opłat za korzystanie z miejskiej stacji kontroli mięsa.

— **Jednostronny ruch kołowy.** Z dniem 24 b. m. magistrat m. Wilna wprowadza jednostronny ruch kołowy na następujących zaułkach: Oranżeryjnym, Bernardyńskim, św. Michalskim i Literackim oraz na ulicach: Lotockim, Zarczewnej, Młynowej, Skopówce i św. Jankiej.

Na rogach wymienionych ulic i zaułków po prawej stronie na wysokości 2 i 1/2 m. metra umieszczone zostaną okrągłe czerwone tarcze, zawierające wjazd na ulicę w danym kierunku.

— **Rozszerzenie prowizorycznego „Ośrodka Zdrowia.”** Jak wiadomo, w gmachu przy ul. Wielkiej 46 mieści się prowizoryczny „Ośrodek Zdrowia”, koncentrujący stację opieki lekarskiej. Z początkiem kwietnia b. r. Ośrodek ten zostanie wydane rozszerzony przez umieszczenie oddziału poradni dla gruźlicy oraz poradni dla chorych na jaglicę. Ponadto w gmachu tym zostanie utworzone laboratorium i gabinet Rentgena.

Obecnie magistrat w gmachu „Ośrodka Zdrowia” przeprowadza gruntowny remont i całościowo przygotowania lokalu dla uruchomienia nowych oddziałów.

Przed upływem bieżącego miesiąca remont zostanie zakończony.

Przy sposobności nadmienić należy, iż prace przygotowawcze do budowy nowego „Ośrodka Zdrowia” przy zbiegu ulicy Kijowskiej i zaułka Kucharskiego są już w pełnym toku.

— **500-letnia rocznica zgonu W. Ks. Witolda.** W związku z obchodem w Wilnie 500-letniej rocznicy zgonu W. Ks. Witolda wyłoniony został komite 4 organizacyjny, który w dniu 25 b. m. o godz. 8 wiecz. zbierze się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w celu ustalenia programu uroczystości.

— **Zarząd Sekcji Socjalno-Pedagogicznej T-wa Nowoczesnego Wychowania** niniejszym powiadamia, że w dniu 25 b. m. odbędzie się w lokalu Szkoły Powsz. Nr. 19 (Królewska 9) zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat p. A. Jasińskiego „Istota zjawisk moralnych”.

2) Dyskusja.

3) Wolne wnioski.

Wstęp wolny dla członków i gości.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się dnia 25 b. m. we wtorek, o godz. 20 w pierwszym terminie, a o godz. 20.30 w drugim terminie (niezależnie od liczby obecnych) w lokalu Wł. T-wa Leńskiego (Zamkowa 24). Na porządku dziennym: Wybory prezesa St-nszego Izby Lekarskiej, Biura Pracy, odczyt dr. med. Rudzińskiego.

— **Walne zebranie członków Stow. Techników.** Rada Stowarzyszenia Techników niniejszym zawiadamia, iż Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia odbędzie się dnia 4-go kwietnia 1930 r. o godz. 19-iej w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

Stosownie do § 24 Statutu, Walne Zebranie jest prawomocne w pierwszym terminie, bez względu na liczbę obecnych członków.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowanie z czarnym banderolem i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Napad komunistów na lokal Bundu.

W piątek o godz. 9 wiecz. grupa komunistów wdarła się do lokalu Bundu przy ul. Szkalnej 9 i zaczęła tam wyprawiać awantury. Wybito szyby, potłuczono meble i t. p. Obecni tam bandziści chcieli komunistów wypędzić wobec czego powstała bójka. Po bójce, która trwała 10—15 minut komuniści wreszcie ustąpiли.

W pół godz. po napadzie do lokalu przybyła policja, która sporządziła protokół.

ROZNE

Biuiterja i garderoba lupem złodziei mieszkaniowych.

Przy pomocy doposażonego klucza nieuwidnionemu narazie wdarli się do mieszkania Józefa Turkiewiczówny (ul. 3-go Maja Nr. 9).

Po spenetrowaniu lokalu, lupem złodziei słabną się garderoba męska i damska oraz biuiterja.

Poszkodowana straty ocenia na 1500 zł.

Okradli fryzjerna.

Do zakładu fryzjerskiego Leona Fiodorowa, mieszczącego się przy ul. Ludwiskiej Nr. 12 wdarli się złodzieje, którzy skradli elektryczny aparat do masażu twarzy, 3 maszyny do strzyżenia oraz 10 brzytw, stanowiących ogólną wartość 300 zł.

„Potokarze” ujęci na kradzieży.

W ciągu dnia wczorajszego w ręce władz wpadli dwaj specjaliści od okradania wózków, zwani w żargonie złodziejskim „potokarzami”.

Jednego z nich, a mianowicie Władysława Ładygę ujęto w chwili, gdy usiłował zbliżyć się do wozu Józefa Bokdziewicza, przybyłego ze wsi Dokszanie, gm. sołectniczej, garnitur wartości 280 zł.

— W innym wypadku posterunkowcy policji popuśli szyki zawodowemu złodziejowi Lipmanowi Sołoznikowi, który usiłował skraść paczkę z drożdżami.

Obu złodziei osadzono pod kluczem.

Zwłoki noworodka na ementarzu.

Dozorczeni cementarza Rossa na jednej z mogił znalazli porzucone zwłoki kilkudniowego dziecka płci żeńskiej.

Głauko młodziwca przesłano do kostnicy szpitala św. Jakóba.

Wypadki za dobe.

Odn dnia 21 do dnia 22 b. m. zanotowano różnych wypadków 39, a w tem: kradzieży 17, oplotwa 7, przekroczeń administracyjn. 13.

W Nowych Świącianach.

Zjednoczony Komitet Obchodu Imienin Odnawiciela i Budowniczego Niepodległego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizował w dn. 19 b. m. uroczysty obchód, który rozpoczął się już w przeddzień kaprasy orkiestr kolejowej i wojskowej oraz uroczystą akademją dla żołnierzy garnizonu wojewódzkiego w sali Ogólnego Kolegium.

W dniu samych imienin Wysokiego Solenianina w kościele parafjalnym i domu modlitwy odbyły się nabożeństwa zakończone defiladą na placu im. J. Piłsudskiego wojsk

W Porpliszczu.

Od kilku lat przyglądałem się nastrojom ludności kresowej w czasie obchodu uroczystości narodowych i do dnia dzisiejszego stale zauważałem obojętność, a dzisiaj widok w Porpliszczu wprowadził mnie w zdziwienie. W tak gubej wsi, leżącej w pobliżu granicy bolszewickiej, ruch był zadziwiający. Ludność z całej gminy gromadziła się przybyła na obchód uroczystości imienin I Marsz. Józefa Piłsudskiego. Cerkiew była przepelniona ludnością, która na propozycję ks. proboszcza str. parafji, po uroczystym nabożeństwie odpływała „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie odbyły się zawody w strzelaniu i marszu, w których udział wzięli dżiaty strzeleckie oraz straż pożarna.

Społeczeństwo samorządnie ofiarowało przeszło 100 zł. na wydatki, związane z obchodem uroczystości.

Wydając pracę wykazało się prawie całe społeczeństwo, a przedewszystkiem naukowicielestwo oraz p. Ziolkowski, post. pol. i p.

Woroch Ignacy.

Jedynie jeden pan, zajmujący poważne stanowisko w tut. samorządzie, rościł pretensje do p. wójta, za daniem gminnych koni kontrolerom zawodników marszowych. Pożatem nastroj ogólny był uroczysty.

Przebieg obchodu był następujący:

Dnia 18.III. wieczorem kaprasy, w czasie którego oddziały strzeleckie i straży ogniowej przemaszowały, ze śpiewami, pochodami i muzyką po ulicach tut. wsi. Raport odebrał p. wójt tut. gm., dnia 19.III. o godz. 9 o. budka, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w tut. cerkiewi, po nabożeństwie defilada oddziałów strzeleckich, straży ogniowej i dżiaty szkolnej, po defiladzie odbyła się akademja w przepelnionej dużej sali szkolnej.

O godz. 3 po pol. urzędzone zawody w strzelaniu i marszu oraz wręczenie nagród zwycięzcom.

Zakończono obchód wspólną kolacją oraz zabawą dla dzieci i dorosłych.

Observer.

internowanych lotników. W związku z tem w sprawie tej odbyła się onegdaj konferencja władz polsko-sockich, na której przedstawiciele władz polskich zgodzili się zadośćuczynić prośbie Sowiętów.

Wczoraj rano obaj lotnicy sowieccy w rejonie Dżiny zostały przekazani władzom bolszewickim.

Echa katastrofy samolotu sowieckiego.

Przed kilku dniami podaaliśmy wiadomość o katastrofie samolotu sowieckiego na terenie gminy hermanowickiej (rejon Dżina). Dwaj lotnicy bolszewicy w randze oficerów zostali wczoraj internowani i odstawieni do dyspozycji dowódcy pułku K. O. P. w Głębokim.

Władze sowieckie zwróciły się obecnie do granicznych władz polskich z prośbą wydania

miejsową drukarnię.

Ale ten uroczysty refleks okolicznościowy nie przerywał zbytnio toku zajęć zwykłych.

Nieremondowany ojciec powiatu p. starosta Przepkowski, dnia 20 marca w sali reprezentacyjnej Starostwa wieczorem obradował już w ścisłym komitecie budowy kościoła w Baranowiczach, pod wezwaniem „Królowej Korony Polskiej”. Kościół ten będzie kościołem garnizonowym i zwykłym parafjalnym zarazem. Gorąco w jego powstaniu zainteresowane jest wojsko. Pan generał Pożerski dowódca garnizonu baranowickiego jest b. czynnym prezesem tego komitetu, skarbnikiem jest pułkownik Sokół-Szahn. Ofiarą jak zawsze „pro publico bono” panowie oficerowie już się na ten cel opodatkowali. Komitet wydał częściki, postanowił powstawić w dwa kościoła w Baranowiczach: puszkę dla zbierania i tą drogą ofiar. Postanowiono wydać odezwę o charakterze listy składek i zbierać na cel tej świątyni dla wyniszczonego kresowego powiatu ofiary, w całem Państwie.

Przedstawionych projektów konkursowych

wybrano projekt architekta Dżdzisława Mączyskiego, skarbnik p. pułkownik Sokół-Szahn podał do wiadomości, że w Kasie Komunalnej w Baranowiczach Komitet ma złożone 4 tys. złotych, a oficerski podatek miesięczny wynosi 120 zł. Po wyczerpaniu tego rzadku obrad p. gen. Pożerski przez Komitetu budowy kościoła i przewodniczący zebrania obrady zamknął.

Dodać należy, że kościół pod wezwaniem „Królowej Korony Polskiej” stanie w dzielnicy reprezentacyjnej Baranowicz, a w bliskim sąsiedztwie koszar im. Tadeusza Kościuszki, przypuszczalnie, że będzie on ozdobą naszego miasta, tak ubogiego w architektoniczne kształty.

Stefania Bojarska.

busa, a gdy niema autobusu to możeby uru-

chomiono kolejkę, aby już jeżeli nie dojazd był przędy, to chociaż możeby poczę do wożono wreszcie kołmi w tym samym dniu, bo są przecież kraje gdzie poczę woź samolomami, u nas chociażby już kołmi.

B i G.

O dawnych i obecnych zwierzynkach.

Zbierając dla celów naukowych materiał o dawnych i obecnych zwierzynkach w Polsce upraszam jak najgoręcej wszystkie osoby, którym jest wiadome, że ktoś z obywateli ziemskich ma lub miał przed dawnymi laty zwierzynkę, o laskawe dokładne podanie mi, innych bliższych szczegółów.

Proszę też o podanie polaci lasów, leśnictwie był ten zwierzyniec, oraz wszelkich imion, człowiek, zwaników zwanych „zwierzynkiem” wreszcie miast, gdzie są ulice zwierzynieckie i t. p.

Za wszelkie bliższe dane o tem, oraz za wskazanie dzieł, w których znalazł można choćby najdrobniejsze wzmianki o dawnych zwierzynkach, będę mocno zobowiązany, dając wyraz mej wdzięczności w przedmowie pracy, którą przygotowuję.

Narazię za laskawą życzliwość i cenną pomoc składam zgóry w imię dobra nauki szczerą podziękę.

Józef Władysław Kobylański,
kapitan
Przemysł, — ul. Katedralna 3.

Popierajcie Ligę Morską

Różności z baranowickiego bruku.

Mamy jeszcze w żywej pamięci piękne uroczystości związane z dniem imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, niezwykle uroczyste obchodzone przez Baranowicz. Bo to i defilada ładnie wypadła i dwie Akademje w zabudowanych salach w kinie „Apollo” i u Kolejarzy i raut-koncert w „Straży Pożarnej” i uroczyste nadzwyczajne posiedzenie „Rady Miejskiej, zwołane w celu przeprowadzenia formalnej uchwały” tejże Rady Miejskiej, bo obywatelstwo honorowe nadały Baranowicz p. Marszałkowi już w r. 1924, załatwiono obecnie tylko stronę formalną tego hołdowniczego aktu czci. Adres dla p. Marszałka podpisałi wszyscy radni, oprócz socjalistycznego radnego p. Machajny.

W przedmowie na tem posiedzeniu uroczystym Rady Miejskiej, p. burmistrz podkreślił mocno, że Baranowicz sercem i wola napięta do twórczej pracy, stoją twardo przy Panu Marszałku, Mówcy na Akademjach, a byli nimi: burmistrz Mackiewicz, generał Pożerski, senator Nazarewski, doktor Tras, prof. Pożniak, inż. Scyman i p. Bojarska rozpatrywali zasługi Pana Marszałka jako wychowawcy żołnierza-obywatela, strażnika honoru i jagiellońskich tradycji, oraz przewidującego męża stanu.

Należy podkreślić, że wszystkie imprezy w tym dniu urządzone w Baranowiczach, były płatne, że właściciel kina „Apollo” i zarząd straży pożarnej udzielił sal na akademje i raut bezpłatnie, że właściciel kina „Apollo” nazajutrz przez parę godzin z rzędu wyświetlał film na 10-lecie Polski, dla żołnierzy garnizonu baranowickiego też bezpłatnie.

W starostwie, w biurze samorządowego inspektora p. Bialko, był nazajutrz ruch wielki, bo z gmin przybywali delegaci i przykladano pieczęcie do ozdoby adresów, starannie wykonanych na pergaminie, przez

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Rekolekcje Sodalicji Marjańskiej Akademików.** Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademików U. S. B. zaprasza Kolegów Akademików na Doroczne Rekolekcje, które rozpoczyna się w niedzielę 23 marca o godz. 6 wiecz., pod kierownictwem O. K. Dąbrowskiego T. J. Rekolekcje odbywać się będą w Kaplicy Sodalicyjnej, Wielka 64.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Stan bezrobocia.** Tydzień ubiegły na wileńskim rynku pracy przyniósł nieznaczny spadek bezrobocia, bo zaledwie 16 osob. Obecnie w Państ. Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowano 4311 bezrobotnych.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Wyjaśnienie.** W związku ze wzmianką o konferencji w sprawie białoruskizacji Cerkwi prawosławnej, umieszczonej w „Kurjerze Wileńskim” dnia 21 b. m. Białoruski Komitet Prawosławny wyjaśnia, że w konferencji tej brał udział nie tylko członkowie T-wa „Praswieta” lecz i przedstawiciele wielu innych białoruskich prawosławnych organizacyj.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Akademja Zw. Legionistów ku czei Marszałka Piłsudskiego.** Okręgowy Związek Legionistów w Wilnie, przy współudziale Członkowego Związku P. W. i W. F. Okręgu Wileńskiego, urządza w niedzielę 23 b. m. o g. 12.30 w sali kina Miejskiego, uroczystą akademję ku czei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na program złożą się: słowo wstępne wygłoszone przez Okręgowy Związek Legionistów w Wilnie inż. Borek-Borecki, następnie referat o Marszałku Piłsudskim, wygłoszony przez p. wizytatora Grygelskiego oraz przemówienie p. kpt. Kruszyńskiego.

Po przemówieniach nastąpi część koncertowa: p. Korwin-Krukowska, śpiew solowy, p. Olszewski, śpiew solowy, p. Vorbrodt, deklamacje oraz chór i orkiestra. Wstęp wolny, zaproszenia specjalne rozsyłane nie będą.

— **Obchód ku czei J. Piłsudskiego.** Dnia 19 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w sali przy ul. Zawalnej 1, odbył się bogaty w program wieczór ku czei Marszałka Piłsudskiego, staraniem Związku Młodzieży Ewangelickiej.

Słowo wstępne wygłosił p. W. Jodko, p. dyrektor Komorowski zruził szkie działalności bohaterskiej Marszałka, pięknie malujące okres pracy konspiracyjnej i znacząc zamienne rysy ducha Piłsudskiego. Następnie odbyły się produkcje wokalne i muzyczne, stojące na poziomie artystycznym. Grał p. Telmaszewski, prof. Gałkowski, śpiewali Ks. Kurnałowski, p. Grewcewa i p. Wasilewska i p. Winczyński-Wojciszewski oraz chór, deklamowała p. Kornberger.

W czasie przerwy zgłoszony został protest intencji Związku przeciw barbarzyńskiemu gwałceniu wolności sumienia przez rząd sowiecki w Rosji.

Na wieczorku byli przedstawiciele władz administracyjnych, Prezydent Konsystorza Ewangelickiego, z senatora p. Izycki, Superintendent ks. Jastrzębski, oraz ks. Loppe i przedstawiciele świata pedagogicznego.

— **Zarząd Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie.”** niniejszym zawiadamia, iż biuro swoje przemieści z ulicy Metropolitanej 1 na ulicę Orzeszkowej 11 m. 19. Biuro jest czynne codziennie od 12—1-iej.

Siłnie pomniejszone. Wielkość naturalna tomu 25x18 cm.

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJA

WYDAWNICTWA „GUTENBERGA“

Przy współpracy szeregu znanych polskich sił fachowych i uczonych jest treść tejże tak opracowana, że nawet najtrudniejsze problemy stają się dla każdego łatwo zrozumiałe. Po raz pierwszy pojawiła się polska Encyklopedia, która przez swoją dokładność i wyczerpujący materiał, jest doskonałą tak w najdrobniejszych szczegółach, jak i w całości.

Dzieła tego nie powinno braknąć w żadnym polskim domu. Wierszy treść odpowie Wam na wszystko, czego tylko wiedzieć pragniecie. Pięknych ilustracji w treści, wielobarwne planszki i mapy czynią treść zajmującą, dostępną i przejrzystą, jako też żywa i piękna.

KĄDZY TOM ZA WIBRA 320 STRON, prócz wielu ilustracji, i jest pięknie i mocno oprawiony w angielskiej zielonej płótno z pięknie wytłoczonym złotym tytułem. Papier, druk, oprawa i t. d., wszystko pierwsz rzędne, tak, że dzieło to jest ozdobą każdego kulturowego domu, wykonanie zaś tak trwałe, jak tego wymaga dzieło, przeznaczone do codziennego użytku.

TO JEDYNE W SWOIM RODZAJU ARCVDZIELO, które pojawi się w około 16-tu tomach dajemy od tomu wychodzącego z druku co dwa miesiące.

Pierwszych pięć tomów już się pojawiło.

Przez wydanie Encyklopedji Wydawnictwa „Gutenberg” odniosła współpraca duńsko-polska nowy triumf.

Zwróćmy uwagę na szeregu znanych polskich osobistości z prośbą o ocenę naszej Encyklopedji. Osoby te znajdzie każdy w naszym pięknym prospekcie, w którym ponadto podajemy dokładne objaśnienia o wszystkim, co dotyczy

WIELKIEJ POWSZECHNEJ ENCYKLOPEDJI Wydawnictwa „Gutenberg” Kraków, Dunajewskiego 2.

Po wypełnieniu i nadesłaniu nam tego kuponu otrzymamy każdy, bezpłatnie i bez jakiegokolwiek zobowiązania ze swojej strony, nasz piękny prospekt Encyklopedji Wydawnictwa „Gutenberg”.

Nadesłajcie jeszcze dzisiaj ten kupon.

Do wydawnictwa „Gutenberg” w Krakowie
Proszę o nadesłanie mi bezpłatnie i bez jakiegokolwiek mojego zobowiązania ostatecznego prospektu Wielkiej Encyklopedji Wydawnictwa „Gutenberg”.

Imię i nazwisko
Adres

Kupon Nr 434

JEDYNA NOWOCZESNA PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA
p. f. „PIERWSZA PAROWO-MECHANICZNA PRALNIA BIELIZNY“

Kino Miejskie
Damski pieśczołek komedia w 8 aktach
Lew Cody i Aileen Pringle. Nad program: Bobuś bokserem

KINO-TEATR „HELIOS“
DZIŚ! ARCYSENSACYJNA ATRAKCJA!
Ostatni dzień! MARCELA ALBANI
Jako Kobieta na Krzyżu

KINO-TEATR „HELIOS“
JUTRO PREMIERA! — Areydzioło wszechświatowej sławy! — Triumfalny przebieg sezonu!
P A Ł A C E !
KOCHANKI!
SZUBIENICA!

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“
Dziś ostatni dzień!
„DJABEL“
W rolach głównych: Rod la Rocque i Sue Carol.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“
Jutro premiera! Monumentalny arcyfilm osnuty na tle miłości, intrygi i nienawiści p. t.
„JUDYTA I HOLOFERNES“

KINO LUX
Dziś! Wielki zachwycający erotyczny film, elon stolic, nagrodzony złotym medalem p. t.
SZATAN W JEDWABIACH

Polskie Kino WANDA
Dziś! Wielki niebawomy program!
Droga hańby

KINO Piccadilly
Dziś! Film ze śpiewem. Genjalny realizator W. PUDOWKIN, twórca filmu „Burza nad Azją“ kreuje główną rolę Fedi Protasowa w swym najnowszym rewelacyjnym arcydziele

Kulturalno-Oświatowy KINO-SPORT
Wielka 36
Czynny w dnle po-wiednie od g. 4-6ej. W niedzielę i święta od godziny 3-6ej.

Kino Kolejowe OGNISKO
Nowość — Dziś wielka premiera! — Film, cieszący się kolosalnym powodzeniem w kraju i zagranicą p. t.
„ROZKAZ PORUCZNIKA NOSZTY“

ŁÓŻKA ANGIELSKIE
metalowe, niklowe, mosiężne, amerykańki ze znanej fabryki
„OSTRÓWEK“

Przetarg.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polickiej 14

Przetarg.
Od roku 1943 istnieje
Wilenkin ul. Tatarska 20
MEBLE

Przetarg.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polickiej 14 m. 3.

Przetarg.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polickiej 14 m. 3.

SKLEP SUKIENNY M. EPSZTEJN NIEMIECKA 22
Wyprzedaż wszystkich towarów z rabatem od 20 do 50 proc.

WILEŃSKA KONCESJONOWANA AJENCJA
POSREDNICZO-REKLAMOWA I HANDLOWO-INFORMACYJNA
WILNO „POLKRES“ ul. Królewska 3.

NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski
koncernu „PROGRES“
Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL

UWAGA AJENCI LOSOWI.
Dziś, 23-go marca r. b. w lokalu przy ul. Niemieckiej 4 m. 20, odbędzie się zebranie

PRZETARG.
Wydział Powiatowy Wileńsko-Trockiego Związku Komunalnego niniejszym ogłasza na dzień 31 marca 1930 r.

Wszelkie oszczędności
lokujemy solidnie na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie.

Zawiadomienie.
Dnia 31 marca r. b. stosownie do § 14 Statutu Zarząd „Pierwszej Kresowej Spółdzielni Pracy w Wilnie“

Przetarg.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polickiej 14

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru IV, z siedzibą w Wilnie, przy zaułku Sw. Michałskim 5 m. 5.

Wolne posady
Kto poszukuje posady, pracy lub uboższego zajęcia — niech załączy 50 gr. w znaczku poczt. i nadesłany swój adres pod: Bojanowski, Czarna Woda (Pomorze).

W. JUREWICZ
były majster firmy „Paweł Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztucze, obrączki ślubne i inne rzeczy.

PARCELE
6,5 ha z zabudowaniami tuż za lasem Antokolskim sprzedam natychmiast i nie drogo.

INŻYNIER BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa.
Odz.: Lwów, Suwałki-Bereza Kart., Zegrze, Wloclawek, Plock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.

KURIER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.
DRUKARNIA I INTROIGATORNIA
„ZNICZ“
Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40
DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydaw.
CENA PRENUMERATY: miesięczna z odosobnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OŚRODKÓW: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komu-
Wydawca „Kurier Wileński“ S-ka z ogr. odp.